...pocztowa uiszczona gotówką.
185 Piotrków wtorek 27 lipca 1937 roku Rok XIV Cena 10 gr.

ILUSTROWANY

GŁOS TRYBUNALSKI

JEDYNE PISMO CODZIENNE WYCHODZĄCE i DRUKOWANE W PIOTRKOWIE

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Piotrków Tryb., Legionów 2, tel. 10-55.
REDAKTOR PRZYJMUJE: od godz. 9 — 10
ADMINISTRACJA CZYNNA: od godziny 8-ej do 19-ej

Kim jest tajemniczy automobilista?

Ostatnie narady i przygotowania

przed potwornym zamachem w Małych Swidrach

...RSZAWA, 26.7. Prowadzący docho... w sprawie zamachu w Swidrach ..., sędzia śledczy do spraw szczegól...gi, p. Skorzyński, powrócił już z ...cji do Warszawy. Również i ofi...e centrali służby śledczej, którzy ...dzili dochodzenie poza Warszawą, ...szcza w miejscowości, gdzie miesz...machowiec, znajdują się już w sto-...

...któw tych wnioskować należy, że ...to dało wyniki zadowalające i obe...uż znajduje się w fazie końcowej. ... też dopiero szczegóły nikczemnej ...i będą mogły być ujawnione bez ... dla prowadzonego śledztwo.

...najbliższym czasie spodziewane jest ...enie oficjalnego komunikatu, któ...jaśni rzeczy najważniejsze, dotych...ciąż jeszcze trzymane w tajemnicy. ...rafinowane szczegóły zbrodniczego ... świadczą, że zamach przygotowy... był od dłuższego czasu. Zamachow...zeprowadzali inwigilację płk. Koca, ...ąc jego tryb życia. W ciągu ostat...dwu miesięcy zamachowiec kilka...e przyjeżdżał do stolicy i porozu...ał się ze wspólnikami. ,

...rócz osobistych spotkań zamacho...prowadził ze wspólnikami korespon...

...atnio zamachowiec bawił w Warsza...na tydzień przed dokonaniem zama... Wówczas to dowiedział się, że ter...zamachu jest już bliski. ,

...ciągu tygodnia, poprzedzającego kry...ą niedzielę bawił w miejscowości, ... mieszkał zamachowiec, jakiś taje...zy automobilista. On to przypuszczal ...przywiózł zbrodniarzowi szczegółowe ...ukcje.

... przybyciu do Warszawy zamachowiec spotkał się na dworcu ze wspólnikiem. .

Jak się okazuje, zamachowiec wyjeżdżając z domu zabrał z sobą teczkę oraz pakunek, owinięty w gazetę. Możliwe, że paczka ta, zawierała minę, dostarczoną — kto wie — czy nie przez tajemniczego automobilistę. Wobec faktu, że bomba była „rozbrojona" ewentualne wstrząsy nie groziły wybuchem. Spłonki do bomby założone zostały dopiero w Warszawie, lub nawet w Świdrach Małych.

Znów wojna w Chinach!

Nocna strzelanina w Lanfing

Samoloty bombowe śpieszą z pomocą Japończykom

LONDYN, 26.7. Nadzieje na pokojowe załatwienie konfliktu w północnych Chinach prysły i są w tej chwili mniejsze, niż po pierwszych starciach pod Luku-Cziao.

Dziś w nocy walki między wojskami japońskimi a oddziami chińskimi wybuchły na nowo i grożą przerodzeniem się w taktyczną wojnę.

iod-an pońskim 1?.ąapat,h.łłłn HT AR

Nowe starcia spowodowane zostały przez incydent, jaki wydarzył się w nocy na stacji Lanfing na linii kolejowej Tientsin — Pekin. Komunikacja na tej linii zostaał wznowiona dopiero onegdaj. — Przez stację przejeżdżał pociąg, do którego przyczepione były wagony z żołnierzami japońskimi. Oddziały chińskie nie pozwoliły Japończykom opuścić pociągu, a gdy te zagroziły użyciem broni, Chińczycy poczęli do nich strzelań. Pięciu żołnierzy japońskich zostało rannych. Oddziały chińskie wycofały się z dworca.

Zdawało się, że na tym incydencie wszystko się skończy. Tymczasem o świcie walki rozgorzały na nowo już na pozycjach pod miastem.

Sytuacja jest o tyle groźniejsza, że w walkach bierze udział nie znana z antyjapońskich nastrojów dywizja 37-ma, lecz dywizja 38-ma, o której sądzono, że sprzyja Japończykom. Obie te dywizje stanowią trzon 29-ej armii.,

O powadze sytuacji świadczy fakt, że sztab japoński w północnych Chinach wysłał do Lansing dwie eskadry ciężkich samolotów bombowych z rozkazem zaatakowania wojsk 38-ej dywizji.

Japońskie koła polityczne przypisują zerwanie układu przez wojska chińskie działalności szefa sztabu armii nankińskiej, który w ciągu ostatnich dni prowadził w Pekinie tajne rokowania. Wczoraj opuścił on samolotem Pekin, a natychmiast tej samej nocy wybuchły walki.

Operacje wojenne w północnych Chinach są w chwili obecnej bardzo utrudnione. W okolicach Pekinu panują ogromne upały. W ciągu dnia temperatura dochodzi do 38 st. w cieniu, w nocy nie spada poniżej 26 st. Jednocześnie wielka wilgotność powietrza stwarza duszną atmosferę w której trudno wprost oddychać.

Jeśli chodzi o sytuację polityczną, to stała się ona obecnie bardziej skomplikowana. Japonia do dotychczasowych warunków doda jeszcze jeden, zażąda mianowicie wycofania 38-ej dywizji. W praktyce żądanie to będzie bardzo trudne do spełnienia. ,

Sytuację utrudnia nieprzerwana koncentracja wojsk nankińskich na południe od prowincji Hopei. Z południa przybywają coraz to nowe odziały i wielkie ilości materiałów wojennych.

Również Japonia sprowadza do północnych Chin coraz to nwe posiłki. W drodze znajduje się obecnie 48 mniejszych i większych japońskich okrętów handlowych, które pod ochroną floty wojennej wiozą transporty wojska do Chin.

Batalion piechoty japońskiej odpiera ataki Chińczyków

TIENTSIN, 26.7. Eskadra samolotów japońskich bombardowała koszary chińskie w miejscowości Lang-Fang. Przez całą ubiegłą noc słychać było ożywiony ogień artyleryjski i karabinowy, pochodzący z Lang-Fang, gdzie batalion japoński, zaatakowany przez oddziały chinskie, bronił się w oczekiwaniu posiłków.

Oddziały chińskie przerwały połączenie telefoniczne armii japońskiej na połowie drogi między Pekinem a Tientsinem.

Brunete zdobyte przez wojska powstańcze

...ARYŻ, 26.7. — Po 24-godzinnej za...ej bitwie Brunete padło wczoraj osta...nie.

... piechotą i trzema kompaniami czołgów, które ruszyły do ataku, współdziałało 40 samolotów. Czerwoni stawiali zacięty opró, lecz w końcu zmuszeni byli ulec.

Powstańcy wzięli do niewoli wielu jeńców, zdobyli 8 czołgów pochodzenia sowieckiego i liczny materiał wojenny.

Ludność Brunete, która w czasie 2-tygodniowego oblężenia ucierpiała bardzo dotkliwie, powitała z entuzjazmem wkraczające oddziały powstańców.

Przy wejściu do miasta, powstańcy natknęli się na wstrząsający obraz ukrzyżowanych przez czerwonych, dwu sióstr Czerwonego Krzyża.

Po zajęciu przez powstańców pozycyj zachodnich, położonych na odcinku Guadarama, Casa del Palanca i szeregu innych rozpoczęto ze wszystkich stron pościg za nieprzyjacielem. Eskadry samolotów powstańczych strąciły 7 myśliwskich samolotów rządowych.

Oddziały rządowe stawiają w dalszym ciągu zacięty opór na północ od Brunete, na drodze do Villanueva de la Canada.— W ciągu całego dnia artyleria rządowa ostrzeliwała gwałtownie świeżo zajęte przez powstańców pozycje.

Żołnierze atakują nago

PARYŻ, 26.7. Hiszpanię, a zwłaszcza okolice Madrytu nawiedziły katastrofalne upały. Żołnierze zarówno rządowi jak i powstańcy idą do ataku częstokroć prawie nago, porzuciwszy mundury i hełmy.

Szczególnie ciężką jest służba czołgowa. Wnętrza czołgów są tak rozgrzane, że załoga długo nie może w nich wytrzymać. Utrudnia to ogromnie ruchliwość czołgów i nie pozwala im uczestniczyć w operacjach.

...cer niemiecki w Piotrkowie

... dniu wczorajszym wywołał sensację ...licach naszego miasta oficer niemiec... Wyjaśniamy, że jest to oficeh policji ...eckiej, porucznik Schultz, który przy... do Piotrkowa celem zaznajomienia ... pracą naszej policji. Pobyt jego po... u nas dwa tygodnie.

... Polski przybyło trzech oficerów po...niemieckiej i tyluż Polaków wyjecha... Niemiec.

...r. Schultz jest gościem Komendanta ...ji Państw., Nadkomisarza Kalisz...a.

Nowy wóz na linii Łódź — Piotrków — Sulejów

Od kilku dni na linii Łódź — Piotrków — Sulejów kursuje nowy wóz autobusowy, mianowicie: marki Generals-Motors. Wóz jest najnowszego typu, bardzo odpowiedni do podróżowania. Siedzenia bardzo wygodne, nie za miękkie, ściany wysokie, a najważniejsze, że można go doskonale wentylować, bowiem okna są otwierane z jednej i drugiej strony.

Niebawem będzie uruchomiony na tej linii jeszcze jeden taki autobus. Jak widzimy, Dyrekcja Łódzkich Wąskotorowych Kolei Dojazdowych w Łodzi stale zabiega o wygodę dla swych podróżnych.

Prace organizacyjne O. Z. N.

są już na ukończeniu

Zródło zbrodniczego zamachu na płk. Koca będzie zniszczone

Prezydent Warszawy St. Starzyński, przewodniczący Organizacji Miejskiej OZN wygłosił przez radio przemówienie które w głównej osnowie przytaczamy. Po przypomnieniu zasad, na których podstawie tworzy się Obóz Zjednoczenia Nar. prez. Starzyński podał informację o stanie prac organizacyjnych Obozu.

— X —

Jako przewodniczący Organizacji Miejskiej Obozu — mówił prez. St. Starzyński — pragnę poinformować dzisiaj ogół o postępach naszej pracy i stwierdzić, że pierwszy okres organizacyjny naszej pracy zbliża się ku końcowi.

Podział prac organizacyjnych na odcinek wsi i miast jest z natury rzeczy tylko podziałem technicznym i organizacje miejska i wiejska po całkowitym ich zorganizowaniu zespolą się w jednolitą organizację Obozu.

Do chwili obecnej organizacja miejska Obozu objęła już wszystkie niemal większe ośrodki miejskie i funkcjonuje już w 160 miastach Wprawdzie Rzeczpospolita liczy 603 miasta, ale znaczna ich część bo 272 tj. ponad 45 pr. ogółu liczy poniżej 5000 mieszkańców i wiele z nich tak są związane z życiem wsi, że nie było celowe nawet we wstępnej fazie organizacyjnej w wielu wypadkach tworzyć tam organizację czysto miejską.

Organizacja miejska podzielona została na okręgi, których siedzibami są wszystkie miasta posiadające swój własny zasięg wpływów na miasta i miasteczka sąsiednie i stanowiące żywotne ośrodki życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Okręgów tych ustanowiono odtąd 39 przy czym liczba ich może ulec w miarę rozwoju prac i potrzeb życia, bądź zwiększeniu bądź zmniejszeniu.

Rozsianie oddziałów Organizacii Miejskiej jest mniej więcej równomierne w całym kraju, szczególniej zaś silnie rozwinięta została sieć organizacyjna na Pomorzu, na Śląsku, we wschodniej Małopolsce, na Wileńszczyźnie i t.d.

W łonie prezydiów oddziałów i okręgów utworzone zostały sekcje gospodarcze, społeczne, robotnicze i in. które stanowią wewnętrzne organa pracy. Jednostką administracyjną Organizacji jest oddział, który dzieli się na zespoły, prowadzące konkretną pracę Obozu.

Praca nasza jest rozpoczęta Idea reprezentowana przez Obóz Zjednoczenia Narodowego spotyka się w całym społeczeństwie z zupełnym zrozumieniem i przyjęciem W najbliższym czasie po okresie wakacyjnym gdy ukończymy całkowicie prace organizacyjne będziemy mogli oficjalnie ustosunkować się do spraw i zagadnień które życie wysuwa i które my sami wysuwać będziemy. Przebyty okres paru miesięcy dał nam możność gruntowania konsolidacji, która jest podstawą zasadniczą Obozu.

Znaleźliśmy się jednak od razu w ogniu walki. Zbrodniczy zamach na szczęście nie udały jaki dokonany został przed tygodniem na życie naszego szefa płk. Adama Koca — świadczy że pewnym czynnikom nie na rękę jest konsolidacja Narodu Polskiego. Odważyli się dopuścić zbrodni, łudząc się, że tą drogą zwalczą wielką ideę pracy dla rozwoju i potęgi Polski. Praca nasza, nigdy w żadnym wypadku ani na moment przerwaną nie zostanie, bowiem wielka idea, której służymy jest tak potężną siłą, której nie zwalczy zbrodnia ani zdrajca, ani renegat, ani obcy agent!

Historia przekazała nam niestety wypadki i zdrad narodowych i zbrodniczego działania obcych agentur.

Nie wiemy jeszcze w jakim środowisku wylągł się ten plan zbrodni, nie wiemy z jakiego źródła pochodzą pieniądze, za które zbrodnia była przygotowana, ani kim są wspólnicy zabitego zbrodniarza. Toteż uważamy za przedwczesne rodzące się tu i tam posądzenia i wzywamy wszystkich do ich zaniechania. Ale za to z całym przekonaniem stwierdzić możemy że gdy wyniki śledztwa zostaną ujawnione, bez względu na to z jakiego źródła pochodzą plan i wykonawcy zbrodni — to źródło to będzie z całą bezwzględnością zniszczone. Nie będziemy tolerować bomb i rewolwerów w życiu narodowym, nie będziemy tolerować zbrodniarzy i ich inspiratorów. Wypowiedzieliśmy walkę wszelkiemu złu w Polsce, znajdziemy środki na wytępienie ośrodków zbrodniczych które ważą się w taki sposób walczyć przeciw wielkiej idei pracy dla potęgi Polski.

Niszcząc z całą bezwzględnością źródło zła, wytężymy wszystkie siły, aby konsolidacja narodowa w pełni i jak najszybciej zatriumfowała w Polsce, aby Obóz Zjednoczenia Narodowego w imię wielkich wskazań Marszałka Śmigłego Rydza kroczył karnymi szeregami naprzód, prowadząc Polskę ku jasnej i coraz lepszej przyszłości.

Wieniec od polskich har[...] u stóp pomnika zwyc[...] pod Parkanami

BUDAPESZT. Delegacja 16 h[...] polskich, bawiących od kilku dni [...] peszcie w gościnie u węgierskieg[...] ku harcerskiego, udała się w ub. [...] lę do Esterogon, gdzie złożyła wie[...] pomnikiem Sobieskiego oraz wzięł[...] w uroczystości, urządzonej na [...] przez tamtejszych harcerzy.

Pomnik króla Jana na Węgrzec[...] siony został na pamiątkę zwycięs[...] kie odniosły wojska polsko-wę[...] nad Turkami pod miejscowością P[...] podczas pościgu rozbitej armii K[...] stafy.

Udział w wycieczce wzięli prze[...] ciele poselstwa R.P. oraz najwyżs[...] dze węgierskiego związku harcers[...]

Nacjonalizacja przemysłu metalowego w Niemcz[...]

Sensacyjny dekret premiera Goeringa

BERLIN. W Berlinie ogłoszono rozporządzenie premiera Goeringa, działającego w charakterze pełnomocnika do wykonania planu czteroletniego, w sprawie eksploatacji bogactw kopalnianych.

Rozporządzenie to zapewnia rządowi bezwzględne prawo wykorzystania wielkiej dziedziny gospodarstwa narodowego — metalurgii — według dyrektyw rządu Rzeszy.

Jest to w praktyce równoznaczne z nacjonalizacją przemysłu metalowego.

Dekret premiera Goeringa, w[...] olbrzymie wrażenie w kraju i za[...] Rozumiany on jest jako dalszy e[...] drodze gospodarczego uniezależnie[...] miec od zagranicy.

Do minerałów podlegających d[...] wi należą wszelkie bogactwa ko[...] z wyjątkiem węgla kamiennego i [...] nego, soli kamiennej oraz soli po[...] magnezjowej i bornej.

Dekret ma być zastosowany [...] wszystkim do żelaza i innych me[...]

Premier Goering udzielając w[...] przedstawicielom przemysłu, zak[...] kował, że powołano już do życia t[...] stwo, które pod kierownictwem [...] Rzeszy ma wydobywać i eksplo[...] zapasy rudy żelaznej w Niemczech [...] miarach nakazanych potrzebami [...] darstwa narodowego.

Towarzystwo nosi nazwę „Rei[...] ke Aktiengeselschaft fur Erzbergb[...] isenhuetten Herman Goering", z s[...] w Berlinie.

Na czele rady nadzorczej złożon[...] ku wybitnych przedstawicieli kół [...] wych, partyjnych i fachowych, sto[...] tarz stanu Koerner.

Fakt, że już z chwilą ogłoszenia [...] tu jest on wykonywany, świadczy [...] nej strony o gruntownym przygot[...] tego problemu, a z drugiej o ene[...] jaką premier Goering wraz ze swoi[...] bem przystępuje do realizacji now[...] brzymiego zadania.

Hitler kokietuje Stalina

Sowieakie komentarze do audiencji u kanclerza

MOSKWA „Izwiestia" komentują przemówienie wygłoszone przez kanclerza Hitlera podczas wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora sowieckiego Jureniewa.

Z zadowoleniem należy zanotować fakt — piszą „Izwiestia" — że kanclerz Hitler uznał tak zwykłą prawdę że utrzymanie normalnych stosunków między Rzeszą a Związkiem Sowieckim leży w interesie obu krajów. Anormalność stosunków sowiecko niemieckich polega właśnie na tym, że najbardziej banalne stwierdzenie, że stosunki wzajemne należy utrzymywać jest faktem, który już zasługuje na zanotowanie.

W rzeczywistości stosunki sowiecko - niemieckie są normalne tylko pod względem formy. Wątpić należy czy ktokolwiek obeznany z treścią antysowieckich wystąpień kanclerza Hitlera min. Goebbelsa i innych działaczy nar. socjalistycznych może uważać stosunki sowiecko niemieckie za normalne Nie uważają tych stosunków za normalne również ci, którzy wiedzą, iż kanclerz Hitler wygłasza wobec cudzoziemców, którzy go odwiedzają przemówienia wojownicze i skierowane przeciwko Sowietom.

Nawiązując do ustępu mowy kanclerza Hitlera o nieinterwencji „Izwiestia" piszą że czas pokaże czy oświadczenia te pozostaną w dziedzinie teoretycznych wywodów czy też władze niemieckie wyciągną z nich praktyczne konsekwencje.

Popłoch w Szanghaju

z powodu zniknięcia japońskiego marynarza

SZANGHAJ Onegdaj wieczorem dowództwo marynarki japońskiej zawiadomione zostało o zaginięciu pewnego marynarza, którego nazwisko nie zostało ustalone.

Na wiadomość o tym, na przedmieściu Czapei w Szanghaju marynarze japońscy rozpoczęli w nocy poszukiwania za zaginionym W akcji poszukiwania bierze udział około 300 marynarzy.

W Szanghaju widać usilne przygotowania wojskowe. Ruch autobusowy wstrzymano.

Po ulicach krążą czołgi i samochody pancerne. O północy u japońskiego konsula generalnego odbyła się narada z udziałem japońskiego attache morskiego i wyższych oficerów japońskich.

W dzielnicy chińskiej panuje popłoch. Ludność szuka schronienia na terenie koncesji międzynarodowej.

Walka z ewangelikami w Niemczech zaostrza się

50 pastorów aresztowano — 25 wydalonych

BERLIN. — Brat znanego pastora niemieckiego, znajdującego się obecnie w areszcie, proboszcz t.zw. „Bekentniskirche" z Bienfeldu, Niemoeller, wygłosił w zborze ewangelickim kazanie do zgromadzonych tłumów.,

Kaznodzieja mówił m.in. o swej korespondencji z uwięzionym bratem. Następnie odczytano z ambony informacje o życiu kościelnym, z których wynika między innymi, że zakaz przemawiania dotyczy w tej chwili 20 pastorów „Bekentniskirche". W 25 wypadkach wydalono duchownych z dotychczasowego miejsca pracy. Liczba aresztowanych zwiększyła się ponownie w ostatnim tygodniu dochodząc do 50.

Dalej wspomniano z ambony o międzynarodowej konferencji kościelnej w Oxfordzie, wyrażając życzenie, aby „na przekór wszystkim błędnym naukom" konferencja wskazała prawdziwą drogę.

Przebieg i uchwały konferencji w Oxfordzie były przedmiotem gwałtownych ataków ze strony prasy niemieckiej.

Wanda Piłsudska pilo[...] szybowcową

ŁUCK. W kursie szybowcowym [...] kolej Górze, koło Krzemieńca, weź[...] dział p. Wanda Piłsudska.

Kurs rozpocznie się 3 sierpnia p[...] ciowym odremontowaniu spalonyc[...] garów. Sokola Góra stanowi jeden [...] lepszych terenów szybowcowych.

14-letnie dziewczę- ma[...]

RADOMSKO. 14-letnia Barbara [...] dziła dziecko płci męskiej, owoc z[...] ści jej ze starszym panem W.R., [...]

Sprawa nabrała w Radomsku ro[...] Uwodzicielem zainteresowała się p[...]

Matka i dziecko są zdrowe i cz[...] dobrze.

Siedmiobarwna królews[...] tęcza księżycowa nad Łańcutem

ŁAŃCUT, 26.7. Nocy wczorajsze[...] Łańcutem i w okolicy zaobserwo[...] rzadkie w tym rejonie zjawisko a[...] ryczne, mianowicie t.zw. królewską [...] księżycową. Na dość dużym obłoku [...] bliżu księżyca w pełni ukazała się [...] niała siedmiobarwna tęcza; gdy [...] rozwiał się, tęcza znikła. Zjawisko [...] ło około 10 minut.

Śmierć krąży nad Tatrami

Z przeraźliwym krzykiem -- turysta runął w przepaść

Trzy ofiary gór w ciągu tygodnia

PANE. 26.7. Wczoraj wieczorem skie Ochotnicze Pogotowie Ratun trzymało znowu meldunek o tra- zgonie po stronie słowackiej

dowym zginął obywatel polski Poncz z Łodzi.

mając żadnego doświadczenia tury o, Poncz z towarzyszem nieusta dotąd nazwiska, wybrał się ze ka im. Teryego w dolinie Pięciu Spiskich na wycieczkę na Lodo 0 mtr. — trzeci co do wielkości Tatrach).

drogę najłatwiejszą, granią od Przełęczy.

ejscu, gdzie grań ta zwęża się w onia" czyli wąski grzebień, który a się posuwając się okrakiem lub taternicy „biorąc skałę pod pa- nastąpiła katastrofa.

doznał zapewne zawrotu głowy olbrzymiej przepaści, otwierającej obu stronach grani i z przeraźli- wym krzykiem runął w otchłań, głębokości kilkuset metrów, na stronę doliny Pięciu Stawów Spiskich.

Towarzysz jego, który postępował za nim, doznał wstrząsu nerwowego. Ochłonąwszy — zeszedł do schroniska im. Tery'ego skąd zawiadomiono o wypadku Czechosłowackie Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe.

Pogotowie ruszyło na miejsce w godzinach południowych. Strasznie zmasakrowane zwłoki nieszczęśliwego turysty zniesiono z wielkimi trudnościami do ujścia doliny, a stąd na tobogamie (ręczny wózek sanitarny) przewieziono do wsi Staroleśna.

Jest to już trzeci wypadek turystyczny w ostatnim tygodniu.

...wy krążownik włoski „Vittorio Veneto"

26.7. Dziś rano w obecności króla licznych członków rodziny kró przedstawicieli rządu, i olbrzy- umów ludności został spuszczony krążownik włoski ,Vittoria Vene

...rność jego wynosi 35,000 ton, 230 m. Jest on uzbrojony w naj- nowoczesne działa i posiada przy do wyrzucania samolotów.

...granicą swoboda ruchu ...szcze do 15 sierpnia

...rządzenie wojewody stanisławo- ..., uzależniające pobyt w strefie ...icznej od zezwolenia starosty ... zamieszkania letnika lub turysty, ... na pewne trudności przy wpro- ... go w życie, tym bardziej, że ...bowiązywać w pełni sezonu tury- ...o i letniskowego.

... tego zastosowanie jego zostało ...e do 15 sierpnia r.b.

...go czasu nie potrzeba żadnych za ...ń starostów dla osób pragnących ... na letniska w dolinę Czeremo- ...rnohory, Gorgan etc., względnie ... tych miejscowości wycieczkę tu ...ą.

Upaństwowienie kolei we Francji

Nowe zarządzenia oszczędnościowe

PARYŻ, 26.7. W kołach politycznych oczekują z dużym zainteresowaniem najbliższego posiedzenia rady ministrów, które odbędzie się w ciągu b. tygodnia. Termin posiedzenia został odroczony na skutek choroby ministra robót publicznych Quenille, którego obecność na tym posiedzeniu jest niezbędna ze względu na to, że jednym z głównych punktów porządku dziennego jest sprawa reorganizacji francuskiego kolejnictwa.

Sprawa ta ma charakter nie tylko techniczny, ale i polityczny, a to ze względu na to, że wicepremier Blum zapowiedział w czasie kongresu partii socjalistycznej w Marsylji upaństwowienie kolei, co miało być pewnego rodzaju rekompensatą w oczach socjalistów za podwyżkę taryf i nową politykę oszczędnościową rządu.

W kołach politycznych oczekują, więc z zaciekawieniem rezultatu tego, posiedzenia, które powinno przynieść odpowiedź na pytanie, czy koleje będą upaństwowione, czy też raczej tylko zreorganizowane pod egidą państwa.,

Poza tym, na porządku dziennym figuruje szereg dekretów oszczędnościowych.

Hołd patriarsze Barnabie składają Jugosłowianie

BIAŁOGRÓD. Pogrzeb patriarchy Barnaby odbędzie się 29 lipca w Białogrodzie

Trumna ze zwłokami patriarchy złożona będzie w kościele Św. Sawy.

Książę regent Paweł, który przybył do Białogrodu, bezpośrednio z dworca udał się do katedry, by złożyć hołd przed zwłokami patriarchy Barnaby.

Przed katafalkiem, na którym spoczywa trumna ze zwłokami zmarłego, przedefilowały tysiące mieszkańców Białogrodu i osób przybyłych z prowincji.

Petardy w Przytyku

Zamachowcy uciekli autem

PRZYTYK. Nocy ubiegłej po godz. 23 Przytyk zaalarmowany został silnymi, szybko po sobie następującymi detonacjami.

Wybuchły 3 petardy, rzucone przed domami żydowskimi.

Jednocześnie zauważono trzech mężczyzn, którzy szybko biegli w stronę szosy. Uciekający rzucili pod mostem jeszcze dwie petardy, po czym wsiedli do oczekującego na nich samochodu i odjechali w stronę Opoczna.

Petardy były sporządzone z blaszanych pudełek, zaopatrzonych w lonty i wypełnionych materiałem wybuchowym. Wskutek wybuchów w okolicznych domach powypadały szyby. Wypadku z ludźmi nie było.

Najwięcej niezdolnych dzieci pochodzi z klas posiadających

Jak donosi „Oświata i Wychowanie" na podstawie danych statystycznych, zebranych w szkołach publicznych w Monachium w roku szkolnym 1934-35 zestawiono pochodzenie socjalne uczniów i ich postępy w szkole. Okazało się, że największą ilość uczniów uzdolnionych bo przeszło połowa pochodzi z klas średnich, prawie 3-ą część stanowią uczniowie z t.zw. najniższej klasy społecznej, zaś ze środowiska najlepszego rekrutuje się tylko 1-6 część uczniów uzdolnionych. 750 dzieci tj 1,35 pr. ogólnej ilości uczniów wymagało pomocy. Z tych na średnią i niższą warstwę przypada po 0,73 pr. uczniów słabych w stosunku do ogólnej ilości, na warstwę wyższą 1,82 pr. tj 2 i pół razy więcej niż na niższe. Jeśli wziąć przy tym pod uwagę znacznie gorsze warunki życia i nauki uczniów niższego środwiska dojdziemy do wniosku że stosunek ten wcale nie uprawnia do twierdzenia o przewadze umysłowej wyższej warstwy społecznej. Osobno zestawiono stopnie uczniów przy przejściu do szkół średnich. Cyfry wskazują tu, że selekcja nie odpowiada warunkowi, by do szkół średnich przyjmowano wszystkie dzieci nadające się do dalszej nauki i tylko tę dzieci. Przede wszystkim zbyt wysoka jest cyfra, wskazująca na przyjmowanie do gimnazjów uczniów słabych, pochodzących z zamożnego środowiska. Z drugiej strony zbyt mały jest procent uczniów z pozostałych sfer w stosunku do ogólnej ilości uczniów zdolnych. Szkoła średnia nie jest więc szkołą dla dzieci naprawdę uzdolnioych, choć takie miało być jej założenie. Autor tego zestawienia podkreśla fakt, że selekcja dziesięciolетnia-ków przy przyjmowaniu do szkoły średniej jest bardzo trudna i wątpliwa i nie powinna się odbywać na podstawie sztywnych przepisów.

Radio

WTOREK, dnia 27 lipca 1937 roku.

6.15 Audycja poranna 11,57 Sygnał czasu 12,03 Dziennik południowy 12,15 Skrzynka rolnicza 12,25 Płyty 13,45 Wiadom. gospod. 16.00 Zagadka geograficzna 16,20 Kwartek smyczkowy 16,50 Straszny bór -felieton 17,05 Koncert Ork. Wileńskiej 17,50 Aktualna pogadanka tuiyst. 18.00 Przegląd aktualności finansowo - gospodarczych 18,10 Program na jutro 18,15 Płyty 18,50 Pogadanka aktualna 19.00 Kawusia z kożuszkiem — skecz 19,15 Recital śpiewaczy 19,50 Wiad. sport. 20.00 Koncert rozrywkowy 21,45 Powieść mówiona: „Wakacje pani Wandy" 22.00 Płyty 22,50 Ostatnie wiadomości.

Audycje zagraniczne

12,05 Budapeszt — muzyka cygańska
14.00 Deutschlandsend. — godzina muz.
16,10 Mor. Ostrawa — koncert
17,00 Budapeszt — muzyka jazzowa
17,15 Monachium — muzyka rozrywk.
17,25 Wiedeń — utwory na skrzypce
18,15 Praga — Potpourri muzyczne
18,25 Budapeszt — muzyka salonowa
19,00 Droitwich — koncert radioorkiest.
20.00 Budapeszt II — muzyka cygańska
20,10 Hamburg — wesoły wieczór oper.
20,10 Deutschlandsend — Muz. taneczna
20,55 Praga — koncert filharm.
21.00 Mediolan — Cyganeria - opera.
21,25 Hilversum — program rozrywk.
21,40 Budapeszt — utwory Dohnanylego
22,15 Rzym — recital wiolonczelowy
22,30 Hamburg — muzyka lekka i tan.
23.00 Budapeszt — Muzyka cygańska.

Widmo głodu zawisło nad powiatem piotrkowskim

Memoriały do władz z prośbą o pomoc

Wobec wielkich rozmiarów klęski gradobicia, jaka nawiedziła część powiatu piotrkowskiego, oraz posuchy i wymarznięcia zasiewów — Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Piotrkowie wystąpiło do Łódzkiej Izby Rolniczej z następującym wnioskiem:

Cały powiat piotrkowski w bieżącym roku dotknięty został klęskami elementarnymi, których następstwa gospodarcze mogą być dla powiatu nieobliczalne.

Na skutek mrozów rolnicy, zaorać musieli 70 proc. areału koniczyn, przy czym pozostała część 30 proc. stanowiła przeważnie tylko krótkotrwałe pastwiska. — Pokosy koniczyny prawie w zupełności przepadły. Na skutek mrozów zaorano również około 50 proc. areału pszenicy ozimej, a nie zaorana część z powodu wymarznięcia i panującej posuchy nie da więcej, jak połowę przeciętnych zbiorów, czyli około 25 proc zbiorów normalnych. Na skutek bardzo nie pomyślnego przebiegu pogody jesienią roku ubiegłego, później mrozów, a następnie wskutek posuchy również ogromnie ucierpiało żyto ozime, którego uprawa w powiecie piotrkowskim, wybitnie rolniczym, stanowi ponad 40 proc. wszystkich upraw, przy czym w południowej i zachodniej części powiatu, na terenie gmin Bujny Szlacheckie, Bełchatówek, Chabielice, Kluki, Łęczno, Łękawa, Parzniewice, Ręczno i Wadlew — uprawa żyta ozimego przekracza 50 proc.

W wielu punktach powiatu, a zwłaszcza w gminach, gdzie bodajże jedyną roślinę zbożową stanowi żyto — już w czerwcu r.b. rolnicy zmuszeni byli żyto skosić wskutek przedwczesnego żółknięcia słomy. W tych warunkach zbiór żyta w powiecie piotrkowskim nie wyniesie więcej, jak 60 proc. przeciętnych zbiorów. Na skutek mrozów także ucierpiały w ogromnym stopniu owsy i jęczmiona, których zbiór nie przekroczy również 50 proc. zbiorów normalnych.

Na skutek suszy, w wielu wypadkach całkowicie przepadły pastewne zielone mieszanki letnie, jak koniczyny i saradele ścierniskowe, zaś potrawy łączne w 50 procentach.

Burza gradowa, jaka przeszła nad powiatem piotrkowskim, zniszczyła plony na terenie 5 gmin, przy czym w 25 wioskach szkody wynoszą od 50 do 100 proc. w pozostałych kilkudziesięciu — od 20 do 50 proc.

Gospodarcze następstwa tej klęski już obecnie przejawiają się w masowym wyprowadzaniu bydła na sprzedaż, skutkiem czego cena inwentarza żywego dotkliwie spadła. Odczuwa się również brak nabywców. Całkowity brak paszy grozi dalszymi, katastrofalnymi następstwami.

W tych warunkach, Okręgowe Towarzystwo Organizacyj i Kółek Rolniczych w Piotrkowie zwraca się do Łódzkiej Izby Rolniczej z wnioskiem o wyjednanie dla rolnictwa powiatu piotrkowskiego:

1) Bezprocentowych kredytów długoterminowych na kupno pasz i dokonanie zasiewów jesiennych, oraz żywności dla ludzi na terenie 5 gmin, dotkniętych klęską suszy i gradobicia — w wysokości 50 tysięcy złotych, 2) takich samych kredytów dla ludności pozostałych 18 gmin, dotkniętych mrozami i posuchą, na kupno nasion poplonów — w wysokości 10.000 zł., 3) zaliczek pod zastaw zboża w wysokości 150.000 zł. z jednoczesnym spowodowaniem jak najrychlejszego rozprowadzenia tych sum pomiędzy rolnictwo naszego powiatu przez wszystkie, nawet finansowo słabsze instytucje bankowe — oraz 4) 25 wagonów otrąb żytnich i pszennych i 20 wagonów makuchów lnianych, rzepakowych i słonecznikowych.

Pasze te podejmuje się rozprowadzić Włościańska Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Piotrkowie po udzieleniu jej na ten cel odpowiednich kredytów.

Równobrzmiące pismo do Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wystosował również Wydział Powiatowy w Piotrkowie.

Nieznana kobieta pod kołami samochodu

W dniu wczorajszym w czasie mijania się wozu z samochodem, prowadzonym przez szofera Miecz. Majchrowicza, na szosie Wolborskiej pod Piotrkowem, niespodziewanie wskoczyła pod rozpędzone auto jakaś kobieta nie ustalonego na razie nazwiska, którą niezwłocznie odwieziono do szpitala Św. Trójcy w Piotrkowie gdzie stwierdzono, że doznała ona złamania lewej nogi i ogólnych obrażeń ciała.

Groźny opryszek pokłuł nożem żołnierza

Onegdaj w godzinach wieczorowych groźny opryszek piotrkowski, Wacław Trzcianowski, zamieszk. przy ul. Krzywej 12, — na Placu Niepodległości rzucił się z nożem na strzelca miejscowego pułku, 23-letniego Stanisława Malarza, którego ugodził z tyłu w górną część prawego uda.

Trzcianowskim zaopiekowała się policja, zaś rannym żołnierzem — lekarz.

„52-letni Pan" poszukuje... 20-letniej towarzyszki

Oryginalna ulotka z ponętną ofertą... małżeństwa

Moda na zwiedzanie kraju piechotą stała się obecnie plagą spokojnych mieszkańców miast, wsi i osad. Plaga włóczęgów, popularnie zwana „rajzerką" — daje się odczuwać dotkliwie wszędzie, gdyż „podróżnicy" ci kradną wszystko, cokolwiek im się pod rękę nawinie, albo też zamęczają ludzi prośbami o datki.

W tych dniach na terenie Piotrkowa ukazała się ulotka o następującej treści, którą bez żadnych zmian podajemy:

„Potrzebna służąca - towarzyszka we wieku 20 - 30 lat do 52-letniego Pana, którаby się zgodziła z tymże stale podróżować po Polsce i zagranicą (?), którаby zechciała się podjąć lżejszych robót domowych i reflektowała na małżeństwo z tymże. Całe utrzymanie, 15 - 20 zł. miesięcznie, a później nawet więcej. Żadnych pieniędzy z góry nie daję."

Następuje adres: „P.O.W. Nr. 10" i nazwisko „52-letniego Pana", mieszkającego w... domu noclegowym.

Ulotka ta była drukowana w Pabianicach, co dowodzi, że „Pan" ten istotnie... podróżuje.

Osobnikiem tym i jego ulotką zainteresowały się władze bezpieczeństwa, które ustaliły, że „52-letni Pan" jest włóczęgą i na swoje oraz „służącej-towarzyszki" utrzymanie czerpie zyski z ofiar ludzi dobrego serca.

Kandydatki do stanu... małżeńsko-służącego nad tą ponętną propozycją winny się zastanowić!

Pierwszy odpust w Woli Krzysztoporskiej

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Woli Krzysztoporskiej piękna uroczystość religijna, mianowicie: pierwszy odpust ku czci patrona nowowzniesionej w Woli Kr. kaplicy — Św. Czesława.

Na uroczystość tą ściągnęły liczne rzesze wiernych.

Kradzież bawełny w Bełchatowie

Z farbiarni Abrama Wolfowicza w Bełchatowie, nocy onegdajszej nie ustaleni na razie sprawcy skradli 3 paki przędzy bawełnianej.

Sezonowa kradzież

Nocy onegdajszej nie ustaleni na razie sprawcy skradli gruszki i jabłka, wartości łącznej ok. 150 zł. z ogrodu p. Tadeusza Stępińskiego (Aleja 3 Maja 20).

Tajemniczy poża w Oprzężowie

We wsi Oprzężów, gm. Woźni buchł pożar w zagrodzie Władysła ncika, zam. w Piotrkowie przy Maja 16. Ogień zniszczył dom mi wartości około 200 zł. Przyczyna nia pożaru na razie nie ustalona.

Kto źle broi - ten się

Niejaki Antoni Świrat, zam. w wie przy ul. Bugajskiej 23, — zad cno z kodeksem karnym i w wyni prowadzonej rozprawy sądowej zostal na karę więzienia, od czego starał się uchylić, ukrywając się poszukującymi go władzami.

W dniu onegdajszym jednakże w zastawione nań sidła policyjn słany został do więzienia celem kary.

Gorgonowa i Maliszow w poznańskim więz

POZNAŃ. Z więzienia w Fb przewieziono do Poznania dwie „ba ki" głośnych przed laty procesów: nową i Maliszową, które zachowu przykładnie i są wzorem dyscypli ziennej.

Szczególnie dobrze zachowuje s gonowa, którą umieszczono w celi tylko więźniarką. Obie kobiety jaźniły się i dotąd nie doszło międ nawet do najmniejszych nieporoz Również Maliszowa zgadza się ze towarzyszkami niedoli więziennej.

Jak powstało rad

WARSZAWA W jednym z pism szawskich baletmistrz Kuryło ogła wspomnienia o spotkaniu z Marconi komitego wynalazcę poznał p. Ku hotelu Savoy w Londynie podczas tu wydanego przez maharadżę Ka Przy stole znajdowali się Marconi, radża Kapurtali, maharadża Muss dża Pudokoty ze swą małżonką dość jaskrawo wyróżniała się biał blond włosami. Urodziła się ona w lii, miała matkę Angielkę a ojca z Łodzi.

W czasie bankietu Marconi ośw że właściwie przyczyną wynalezien była miłość. Oto Marconi kochał się wnej pięknej Włoszce, jednakże nie się z nią porozumieć, gdyż ojciec st czo sprzeciwiał się tej znajomości. T wydawał się Marconiemu niebezpie średnikiem, gdyż obawiał się, że je nurzenia miłosne zostaną podsłu Marconi więc wynalazł radio aby rozumiewać się z ukochaną.

Witold Poprzęcki. 14

DWA MILIONY

Powieść kryminalna

rzwi za nim zamknęły się cicho—
pojrzał na lont. Było go ze dwa-
centymetrów.
wili usłyszał odgłos motoru, pu-
o w ruch jeszcze w garażu. Po-
kot wrot od garażu, które Ocipka
samochodem.
lił się.
ze piętnaście centymetrów.. Tak
mniej liczył na oko Sobek. Tym-
samochód przejechał przez bramę
echał na ulicę...
ęć centymetrów..

poczuł, że łzy cisną mu się do o-
k marną śmiercią zginąć. Nawet
ać tego drania, nie zapłacić mu za
dwóch ludzi i zniszczenie dwu mi
złotych...
lił się nad paczką..
ery centymetry...
może zrzucić ją z kolan? — przy-
do głowy.
kże wszystkie wysiłki, jakie zro-
ały się bezskuteczne. Bandyta
zał go tak mocno, że nawet drgnąć
i...
alił się jeszcze bardziej... Było mu
ystko jedno..
wędrująca po loncie doszła do
.. syknęła. Sobek poprzez załza -
czy nie dojrzał tego, że zgasła i—
się...
ro po długiej chwili zrozumiał co
: oto jego łza upadła w tem właś
scu, gdzie lont dotykał do dyna-

e miał czasu namyślać się nad tem
nem zjawiskiem.
m zaledwie zrozumiał, że nie wy
owietrze on i cały dom Smulskie
pokoju wpadł Handtke, a tuż za
jcieszek...
idok swego szefa związanego i
zanego do fotela stanęli zdumie-
ie namyślali się ani chwili: Woj-
chwycił paczkę z dynamitem,
wyjął nóż i szybko przeciął sznu
e krępowały detektywa.
nie odpowiadał im przez chwilę,
rzucili go pytaniami. Przeciągnął
hwiał się na nogach a zaraz po-
yknął:
zda!
wywiadowcy odrazu pojęli ten
chwilę później wszyscy trzej sie-
jednym z samochodów Smulskie
dzili na złamany kark w kierun
ocnym.
ogatkach przystanęli tuż przy poli

ółty samochód, limuzyna?
ant kiwnął głową.
kżeście wpadli na to, że oni mi da
? — zapytał Sobek wywiadowców
w dalszą pogoń.
strasznie zuchwały facet— mó-
cieszek głosem tamowanym przez
a miałem to głębokie przeświad-
że on się nie ulęknie samego pana
No i tak się stało rzeczywiście —
ł. — A ponieważ każdy wywia-
żyje zawsze cnotliwiej od swego
więc też Bozia mu więcej sprzyja
owi..
oście robili popołudniu?
ie. Dopiero jak nas pan zaalarmo-
ęliśmy się do roboty. Handtke
do panny Potkańskiej, gdzie dowie
o Krośniaku. Rąbnął facet głową
żeby zaalarmować kogoś w po-
i stracił przytomność. Dzięki te-
ż widział tych trzech, którzy wy
anną Potkańską...
uż ten drań ma jeszcze ludzi? —
się Sobek.
szcze dwóch — odpowiedział Woj
— Ale jeżeli oni uciekają z nim
o nie mamy się o co obawiać.
laczego?
w tem aucie, którem on ucieka,
szynka z zegarem. Handtke spoj-
zegar. Za dwie godziny wylecą w
ze.
iakrew!! — zaklął Sobek. — Tam
na Potkańska!!

Wywiadowcy spojrzeli po sobie. Ruszy li ramionami tak zgodnie, jakby się umó wili.

Detektyw jednak nie widział tego, gdyż wpatrzony był w szosę przed sobą a nie łatwe miał zadanie, jako że ruch pod mia stem był dość duży. Zauważyli tylko, że jeszcze bardziej przyspieszał bieg auta.

— Jej tam niema.. — mruknął wreszcie Handtke.

— A gdzie jest? — krzyknął detektyw

— Przecież widzieliśmy go, jak wyjeż dżał z garażu. Auto było puste — tłuma czył Handtke.

Szosa wreszcie opróżniła się nieco.

— A ja wam mówię, że się mylicie — odezwał się Sobek, rozwijając coraz więk szą szybkość — I to jest właśnie najgor sze: zamiast puścić go i jechać za nim, żeby się upewnić, musimy go złapać i to przed wybuchem...

— Ale przecież nie zdążyłby po drodze zabrać jej — perswadował Wojcieszek.

— On mi od wczoraj kilka razy poka zał co potrafi — odparł spokojnie detek- tyw. — Wojcieszek... Wysiądziecie pod Kutnem — mówił głosem przerywanym przez wściekły pęd wiatru — dacie znać do posterunków policyjnych aż do samej Gdyni. Ba! Pomyślcie też o... benzynie,,,,

— X —

Gdy Krośniak huknął głową w okno i stracił przytomność — panna Jadwiga zro zumiała że.. zabił się i że.. kochała go na prawdę

Ponieważ za Ocipka poskoczył ku le- żącemu na ziemi urzędnikowi — skorzy stała z okazji: cicha, skromna panienka— jak burza zwaliła się na rękę, w której bandyta trzymał rewolwer .

— Tak broń przeszła w posiadanie pan ny Jadwigi i zanim Ocipka spostrzegł się zobaczył ciemne kółeczko lufy przed swo jemi oczami.

— Precz!!! — krzyknęła panna Jadwiga

Nie wiedziała jednak, że ma do czynie nia z wytrawnym bandytą. Ocipka chwy cił jej ręce i podbił do góry, usuwając sprzed swych oczu groźbę śmierci. Ale i on się przeliczył: panna Jadwiga nacis nęła cyngiel.

Nie znała się na broni: cyngiel raz przy ciśnięty spowodował kanonadę. Ocipka zo rjentował się, że ten piekielny łoskot szyb i strzelanina tuż po nim — wystarczą aby poderwać na nogi całą kamienicę. — Ta wściekła dziewczyna wyładowała cały re wolwer — nie mam się czem bronić — po myślał jeszcze.

I popchnąwszy pannę w kąt — rzucił się do ucieczki..

Już na schodach spostrzegł się, że jego przypuszczenia były najzupełniej słuszne: zdołu słychać było tupot męskich nóg.

Ocipka zawrócił bez wahania.

Przyszło mu bowiem do głowy w ostat niej chwili, że jeszcze może nietylko wy brnąć z tej mocno już zagmatwanej sytu acji, ale nawet... zwyciężyć. Tylko — trzeba było postawić wszystko na jedną kartę..

A stary, wytrawny bandyta, bo Ocipka miał bogatą przeszłość za sobą — umiał tak właśnie postawić na jedną kartę i — wygrać.

Panna Potkańska wybiegła na korytarz zamknęła drzwi za sobą i... spotkała się oko w oko z bandytą. Ten rzucił się przed nią na kolana:

— Panno Jadwigo! Przysięgam, że nie podniosę więcej ręki na panią, ale niech mnie pani ratuje.. Niech pani zrozumie: postrzeliłem człowieka.. Taki skandal! Po licja mnie szuka, mnie, Artura Smulskie go.. Czy pani wie, czem to będzie dla oj ca? — tłumaczył gorączkowo, wijąc się u jej nóg

Jednocześnie zaś myślał tylko o jednem czy ona wie, czy też nie wie, kim on jest naprawdę? Chyba nie wie... Nie wie nape wno, bo — waha się..

— Mogę dla pana zrobić tylko jedno: mogę udać, że pana nie widziałam — od powiedziała wreszcie panna Jadwiga. — Niech pan idzie do końca korytarza: tam jest łazienka, gdzie może się pan scho - wać...

To rzekłszy minęła go szybko i zbiegła ze schodów.

— No, to jestem wolny — mruknął do siebie Ocipka zamykając się w ciasnej ubi kacji. — Ale, psiakrew, bez broni.

Panna Jadwiga tymczasem wpadła do apteki.

Dwaj ekspedjenci i laborantka, jakiś starszy pan — cztery pary oczu skierowa ły się ku niej odrazu.

— Który z panów pomógłby mi wytrzeź wić pobitego człowieka? — zapytała pra wie u progu.

— A co to takiego? — zapytał starszy pan, bez namysłu chwytając już małą wa lizeczkę.

— Uderzył głową w futrynę okna i stra cił przytomność..

— Panie Stanisławie — rzekł starszy pan — niech pan pozwoli ze mną...

Dwaj panowie, poprzedzani przez pan nę Jadwigę niemal biegiem szli na czwar te piętro. Jednakże już na trzecim doszło ich mocne łomotanie we drzwi.

Okazało się, że pacjent jest już do te- go stopnia zdrów, że usiłuje wyłamać drzwi — i to tylko dlatego że były zam- knięte na klucz.

W ostatniej chwili panna Jadwiga ot worzyła drzwi. Jej oczom ukazała się lu- fa rewolweru, a głos Krośniaka zatrzy mał ich w miejscu:

— Ręce do góry..

Aptekarz i jego pomocnik posłusznie po dnieśli ręce do góry, Krośniak zaś, wi - dząc dopiero teraz, że wśród przybyłych jest panna Jadwiga, a niema Smulskiego — osunął się na ziemię.

Aptekarz poskoczył mu z pomocą.

— Mieliśmy tu istny napad bandycki — tłumaczyła panna Jadwiga — to jest mój kolega biurowy, właśnie był przy tem i tak się zdenerwował.

Aptekarz dość prędko otrzeźwił młode go urzędnika i odezwał się do niego:

— Niech pan jeszcze nie strzela, ale wstać pan już może Pomożemy panu wyjść na powietrze, to się panu zaraz lepiej zro bi...

I tak się to stało, że stróż domu widział trzech ludzi, wychodzących z panną Pot- kańską...

— X —

A tymczasem Sobek gnał śladem żółtej limuzyny.

Dopiero na dwadzieścia kilka kilome - trów przed Strzałkowem zobaczył w dali czerwone światełko uciekającego auta. Po wielu, wielu omyłkach — był pewien: to jest samochód, którym ucieka Ocipka. Charakterystyczny żółty odcień światełka Sobek znał bardzo dobrze.

Na myśl o tem, że w tem aucie jest panna Potkańska i groźny bandyta —Sob kowi zrobiło się niewyraźnie. Zrozumiał bowiem, że to co zamierza, jest całkowitą niemożliwością: przecież za kilka minut wybuch rozerwie ścigany samochód, roz rzucając na wszystkie strony strzępki że- lastwa, gumy i.. ludzi.

Ile to jeszcze? Jeśli zegar dobrze działa — jest jeszcze dwanaście minut. Sobek przycisnął pedał i przyspieszył bieg.

W tej właśnie chwili przyszedł mu na myśl najlepszy sposób: podjechać bliżej, strzelić w oponę uciekającego auta — bę dzie musiało stanąć, albo wywali się do rowu...

Jeszcze dziesięć minut..

Ze ściganego auta wyjrzała twarz O- cipki Obejrzał się za siebie. Brak mu już benzyny — pomyślał Sobek. Za chwilę za cznie zwalniać..

Nagle powietrzem targnął piekielny huk

Wybuch był tak silny, że szyba samo- chodu Sobka rozprysnęła się w drobne ka wałki. raniąc detektywa po twarzy. Pęd powietrza uderzył go w twarz jeszcze moc niej.

W ostatniej chwili zahamował gwałtow nie, wpadając do rowu. Szczęściem samo chód sam okazał tyle dobrej woli, że nie przewrócił się.

Sobek spojrzał przed siebie. Zapalił oba reflektory, które zgasły od wstrząsu i pół przytomnie patrzył na szosę, gdzie nie by ło widać nic. Ani śladu samochodu, ludzi

Podjechał bliżej: w miejscu wybuchu widniała ogromna wyrwa w szosie, a o- bok leżała skręcona maska samochodu: jedyny ślad po tem, że samochód nie był czemś urojonem...

Pod czapką włosy podniosły mu się tro chę, a skóra na grzbiecie zaczęła cierp- nąć, jak od zimna. — Przecież tu musia ła być panna Potkańska.. — myślał z roz paczą.

Zawrócił samochód, ale zanim przycis nął starter, żeby jechać w stronę Warsza wy, ogarnęła go zwarjowana chęć aby przymierzyć, jak też będzie wyglądał re wolwer przy jego skroni — Dwa miliony spalone, ten bandyta rozerwany wraz z o fiarą... — myślał. Z czem ja właściwie sta nę przed Smulskim?

Ale opanował się i — ruszył.

Rozdział VIII

W KTÓRYM SIĘ OKAZUJE, ŻE MILCZENIE JEST ZŁOTEM.

Przyjąwszy tak grzecznie reportera Pię taka — dyrektor Smulski miał już spre cyzowane postanowienie: nie puścić tego człowieka, dopóki nie przyjdzie Sobek. Sobek potrafi unieszkodliwić tego dzien- nikarza, bo przecież dziennikarze i detek tywi to zawody tak pokrewne, że powin ny dobrze żyć ze sobą.

A zatrzymać tego młodzieńca możnaby tylko w jeden sposób: opowiadając szcze góły całej afery...

Dlatego to dyrektor Smulski złamał przyrzeczenie dane Sobkowi i zaczął opo wiadać to wszystko, co się stało od jego przyjazdu z Bazylei, a więc od wczoraj rano do dziś wieczorem. Liczył na to, że detektyw prędzej czy później nadejdzie i uratuje sytuację, więc mówił wolno, że wszystkiemi szczegółami, podając łakome mu reporterowi moc drobiazgów nie ma jących ze sprawą nic wspólnego.

A Piętak pisał pisał i pisał...

Tak zeszło im dwie godziny, trzy, czwar ta zbliżała się ku końcowi, gdy Piętak któ ry od pewnego czasu kręcił się niespokoj nie na miejscu i raz po raz spoglądał na zegarek, skorzystał z krótkiej przerwy, jaka się ukazała w potoku wymowy dy rektora Smulskiego, wstał i rzekł:

— To mi wystarczy. Bardzo panu dyrek torowi dziękuję, ale muszę już śpieszyć.

— Dokąd? — zapytał Smulski zgłupia frany.

— Do redakcji. Przecież muszę to wszy stko przedyktować na maszynę i oddać do drukarni, żeby zdążyli złożyć .

— Na jutro? — zdumiał się Smulski.

— A tak. Na jutro. To pierwszorzędna sensacja! — pochwalił reporter.

Dyrektor Smulski uśmiechnął się łas kawie.

— Kochany panie — rzekł — ja pana nie puszczę. Przecież to jeszcze nie wszystko co warto wiedzieć, a pan powinien infor mować czytelników możliwie dokładnie. Niechże pan siada.. — przytrzymał go pra wie siłą .

I znowu zaczął opowiadać, powtarzając już te same szczegóły Sobek nie przycho dził... Dyrektor Smulski klął w duchu na czem świat stoi, niecierpliwie zerkał na zegar, to znów wstawał, jakby chciał wyjść na korytarz i zobaczyć, czy przypadkiem.

— Ja naprawdę muszę już iść panie dy rektorze — poderwał się znowu Piętak.

— Zgoda — rzekł nagle dyrektor Smul ski — Ale pod jednym warunkiem: napije się pan ze mną... Pan mi się ogromnie spo dobał, panie.. panie

— Atanazy Piętak, do usług.

— Właśnie.

To mówiąc dyrektor Smulski wyjął z podręcznego kredensu butelkę znakomite go konjaku, kieliszki..

— Ja bardzo dziękuję, panie dyrekto- rze, ale ja naprawdę..

— No, panie.. Co tam! I tak pan tego dziś nie puści do druku Przecież nikt pana do jutra nie ubiegnie. Tylko pan jeden wie o tem co się tutaj stało, a skąd pan do- stał pierwszą o tem wiadomość — to do- prawdy nie wiem. Wy jesteście chyba jas nowidzący — zdumiewał się dyrektor, ko kietując reportera wszelkimi sposobami.

(dalszy ciąg jutro)



ODNAJMĘ POKÓJ z nie krępującym wejściem solidnej osobie. Wiadomość w Adm „Głosu Tryb."

CHCESZ WIEDZIEĆ CO CIĘ CZEKA? — ZAJDŹ DO ZNANEJ CHIROMANTKI „MARMONY", ul. Piłsudskiego 81.

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia.
Wiadomość Piotrków ul. Piłsudskiego 65 m. 5.

Rozkład jazdy autobusów
na stacji PIOTRKÓW

Linia Łódź—Piotrków

Z Łodzi				Z Piotrkowa			
godz. 5.40	godz. 11.00*	godz. 16 00	godz. 21.30**	godz. 8.00	godz. 12.40	godz. 18.00	godz. 22.40**
„ 7.30*	„ 13.00	„ 18.00*		„ 9.00*	„ 14.00	„ 19.30*	
„ 9.30	„ 15.00*	„ 20.00		„ 10.50*	„ 16.00*	„ 21.35	

Linia Piotrków—Przygłów—Sulejów

Z Piotrkowa				Z Sulejowa			
godz. 7.15	godz. 12.30	godz. 17.30	godz. 22.55**	godz. 7.00	godz. 11.50	godz. 17.10	godz. 22 05**
„ 9.10	„ 14.40	„ 19.40		„ 8.00	„ 13.10	„ 18.20	
„ 11.10	„ 16.30	„ 21.25		„ 9.50	„ 15 20	„ 20.30	

*) Kursują przez Wolę Kamocką, pozostałe przez Srock.
**) Kursują tylko w niedziele i święta.

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ
na linji PIOTRKÓW-WARSZAWA
przez Wolbórz, Tomaszów Maz., Rawę Maz., Mszczonów i Nadarzyn

Piotrków Tryb.	9.45	12.10	16.50	Mszczonów	12.40	15.10	19.40
Wolbórz	10.11	12.36	17.16	Nadarzyn	13.16	15.46	20.16
Tomaszów Maz.	11.00	13.30	18.00	Warszawa przyj.	13.45	16.15	20.45
Rawa Maz.	11.55	14.25	18.55				

WARSZAWA-PIOTRKÓW

Warszawa	7.00	9.00	15.00	Tomaszów Maz.	10.00	12,00	20.00
Nadarzyn	7.45	9.34	15.34	Wolbórz	10.26	12.26	20.26
Mszczonów	8.12	10.12	18.12	Piotrków Tryb. przyj.	10.50	12.50	20.50
Rawa Maz.	8.57	10.57	18.57				

ROZKŁAD KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ na linji:

Piotrków - Wolbórz - Tomaszów			Tomaszów - Wolbórz - Piotrków		
Piotrków Tryb.	14.00	21.00	Tomaszów Maz.	8.00	15.20
Wolbórz	14.26	22.06	Wolbórz	8.26	15.46
Tomaszów Maz. przyj.	14.50	22.30	Piotrków Tryb. przyj.	8.50	16.10



WYDZIERŻAWIĘ — lub sp... DOMEK drewniany nowy, wolny ... datku, o 3 ch izbach z przybud... Nadaje się na sklep lub herbaciar... mi 714 metrów kw. Piotrków, ul. ... Nr. 78.

KUPUJĘ ZŁOTO i SREBRO sta... RĄ BIŻUTERJĘ. Płacę na... ceny. Zakład jubilersko - zegarmi... ski Jakób Grosberg, Piotrków, Sł... Nr. 4.

DOM frontowy drewniany, oficyna ... wana oraz ogród owocowy 1 morg... tów do sprzedania Wiadomość Pi... go 120 Gawroński.

GOSPODARSTWO 7-mio morgow... kilometrze od Piotrkowa przy sz... Łódź sprzedam. Wiadomość ul. Sł... go 76 Walczakowska.

RASOWE KRÓLIKI okazyjnie d... dania. Wiadomość: Piotrków, ul. ... wicza Nr. 15, sklep komisowy.

WYPOZYCZALNIA KSIĄŻEK ... stale zaopatrzona we wszelkie no... Piotrków, ul. Piłsudskiego 55, ...

POSZUKUJĘ nauczycielki języka ... ckiego, początki. Niemkom pierws... Oferty „Tylko u mnie"..

PAMIĘTAJCIE, ZE W WYTW... NAJTANIEJ!
Parasole, walizy i t.p. kupuj wp... wytwórni. Piotrków, ul. Sieradzk... podwórzu).
Pokrywamy i reperujemy paraso... lizy, teki, neseserki, sakiewki, p... t.p.

Redaktor odp. i wydawca: Józef Walczak
Druk. „A. Pański, Spadk." Pi...